

Ketron Audya - profesjonalny keyboard z akompaniamentami audio i harmonizerem wokalem

16.03.2009.



Jaki jest aktualnie najbardziej zaawansowany technologicznie keyboard na świecie? Yamaha? Roland? Korg?

Robert Bart, Radek Barczak



Radek Barczak

Włosko-niemieckie instrumenty Ketron/Solton mają wierne rzesze muzyków od przynajmniej 15 lat. Modele pod marką Solton takie, jak MS50, MS-60 czy topowy MS-100 do tej pory cieszą się wzięciem. Nowsze technologicznie modele takie, jak Ketron SD-1 i SD-5 choć są udoskonalonym dziełem bazującym na wcześniejszych modelach tworzonych pod niemiecką marką, pod pewnymi względami nie były w stanie konkurować z japońską konkurencją. W ubiegłym roku na Musikmesse Ketron zaprezentował najnowszy keyboard o nazwie Audya. Miałem pod palcami ten instrument. I niestety zawiodłem się. Zapowiedzi producenta były szumne, ale rzeczywistość srodze się obeszała z nowym modelem. Po prostu Audya nie była jeszcze skończona. Barwy nie były częściowo dopracowane, moduł akompaniamentu wyczytniał dziwne harce, a co gorsza w jakieś 10 minut powiesiłem system operacyjny...

Na papierze dane techniczne prezentowały się imponująco. Ponad 320 MB multisampli, z których zbudowano 384 barw GM2 i 384 barw „panelowych”, do tego moduł wirtualnych organów elektromechanicznych z manualnymi drowbarami (!), efektami Leslie (Rotor fast/slow) i charakterystycznym overdrivem. No i sampler z pamięcią 64 MB na 128 programów. Sekcja bębnow to dwa równoległe „szyny” – tradycyjne zestawy w ilości 54 programów i druga sekcja 240 loopów perkusyjnych Live Drum. I tu dochodzimy do najistotniejszej nowości – style bazujące na pętłach audio, świetnie nagranych partii perkusyjnych (324), gitarowych (143), basowych (216) i barw akompaniujących typu akordeony, harfy itp. (142). I choć prezentacje firmowe pokazywały istotne elementy potencjału brzmieniowego, to próba „ogrania” instrumentu na stoisku targowym zakończona została pewnym zniesmaczeniem...



Teraz to co innego. Jako pierwsza redakcja w Polsce otrzymaliśmy do testów pierwszy egzemplarz, jaki udało się dystrybutorowi sprowadzić do Polski. Pierwsze, co zrobiliśmy, to uaktualniliśmy system operacyjny do najnowszej wersji v1.1A. I rozpoczęliśmy testy. Już pierwsze dźwięki nagrane na chybił-trafił powaliły nas na kolana. Ot, choćby krótka imitacja pop-latino :-)

Ketron AUDYA - Latin pop (mp3 160 kbps, 3 MB)





Już przy pierwszym kontakcie zwróciłem uwagę na jakość klawiatury – Ketron Audya ma 76-klawiszową częściowo doważoną klawiaturę z Aftertouch. Akcja klawiszy jest świetna, doskonale wyczuwalna. Gra się na niej bardzo naturalnie. No i klawiatura nie hałasuje. Przysięgam, że gdyby cokolwiek w tym instrumencie było nie tak, posadziłbym producenta o lekceważenie odbiorców. Bo trzeba zaznaczyć, że Ketron Audya jest bodaj najdroższym keyboardem na rynku. Czy Audya warta jest zainwestowania ponad 18000 zł?



Robert Bart

Jako osoba wychowana na keyboardach Yamaha i Roland z wielkim zainteresowaniem zasiadłem do Ketrona Audya. Z czysto profesjonalnym zaciekawieniem. Byłem ciekaw, jak Ketron sobie poradził z urealnieniem brzmienia akompaniamentów za pomocą pętli audio. Wiadomo, że od lat wszyscy producenci toczą bój o to, by akompaniamenty brzmiały możliwie realistycznie, tak jakby wykonywali je „żywi” muzycy :-). I różne są sposoby dążenia do tego realizmu. Japońscy producenci „wbijają” partie perkusyjne, basowe, gitarowe przez MIDI i zlecają odtwarzanie akompaniamentów modułom dźwiękowym. Wiadomo, że powstają w tym momencie ograniczenia artykulacyjne i tym samym brzmieniowe. Ketron nie poszedł na łatwiznę – stworzył mechanizm bazujący na pętłach audio. No tak, ale w tym momencie można by korzystać z nagranych materiałów tylko w jednym tempie... Specjaliści firmy Ketron przejęli pomysł z takich aplikacji, jak Ableton Live czy Sony ACID i zaimplementowali cyfrowy algorytm Time Stretchingu umożliwiający przyspieszanie i zwalnianie materiału bez zmiany wysokości dźwięku i bez większego wpływu na jakość brzmienia. W rozsądnych granicach – te granice ustalił producent czasami w zakresie do -20% tempa właściwego, a w przypadku innych stylów do -30% tempa właściwego. Przyspieszenie z uwagi na większą łatwość „zamaskowania” negatywnych skutków time stretchingu możliwe jest nawet do +50% (i niekiedy więcej) – w zależności od typu materiału dźwiękowego. Wygląda to tak, że niektóre style bazujące na pętłach audio (a jest to 80% zasobów akompaniamentów Ketrona Audya) w tempie domyślnym na przykład 110 BPM można zwalniać do maksymalnie 85 BPM, a przyspieszać aż do 160 BPM. Za każdym razem zakres zwolnienia i przyspieszenia jest ustalony indywidualnie do każdego ze stylów a naczelnym celem jest dbałość o akceptowalną jakość brzmienia takiego stylu. Co ważne, graniczne wartości zwolnienia i przyspieszenia i tak zwykle wykraczają poza stylistyczną „poprawność” stylu :-). No bo kto chciałby tańczyć Rock’and’Rolla w tempie 60 BPM? Oto krótka prezentacja możliwości regulacji tempa akompaniamentów.

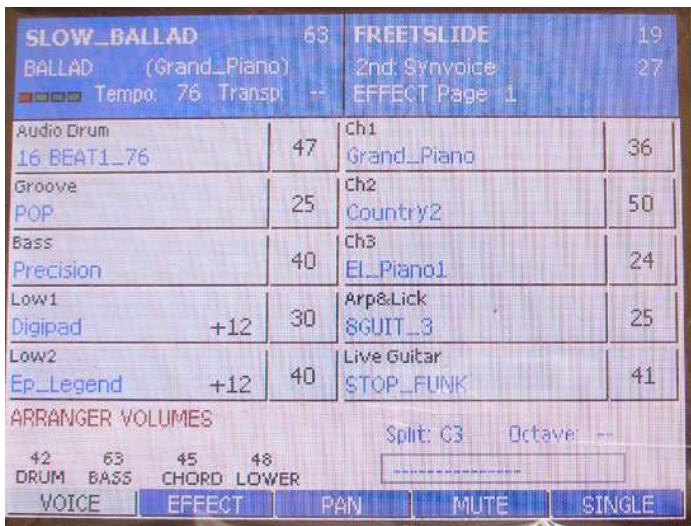
Ketron AUDYA - Time Strech (mp3 160 kbps, 7 MB)



Keyboard wyposażono w ponad 330 stylów. Style zaimplementowane w Ketron Audya mają 4 poziomy, po 4 „przejścia” i 4 break’i oraz 3 intra i 3 zakończenia. Każdy ze stylów ma partię perkusji AudioDrum, basu, dwóch partii harmoniczych (LOW1 i 2), trzy partie akompaniamentu CH1, 2 i 3) partię audio Arp&Lick oraz partię gitarową audio LiveGuitar. Oto kilka przykładów partii gitarowych.

Ketron AUDYA - LiveGuitar (mp3 160 kbps, 800 kB)





W tym wszystkim jednak nie ilość jest najważniejsza. Najważniejszym elementem jest absolutnie topowa jakość nagranych fraz – zarówno pod kątem brzmienia, jak wartości muzycznej. Przyznam, że chwilami respekt przed zawodowcami, którzy nagrali frazy zapisane w pamięci Ketrona Audya... usztywniał moje palce. Grając na tym klawiszu ma się świadomość, że gra się z doskonałymi muzykami. To pierwszy instrument, który wzbudził takie odczucia. A miałem pod palcami większość keyboardów od początku lat 90. Oto kilka przykładów brzmienia stylów akompaniamentu.

Ketron AUDYA - bossa 1

Ketron AUDYA - bossa 2

Ketron AUDYA - disco

Ketron AUDYA - electro disco

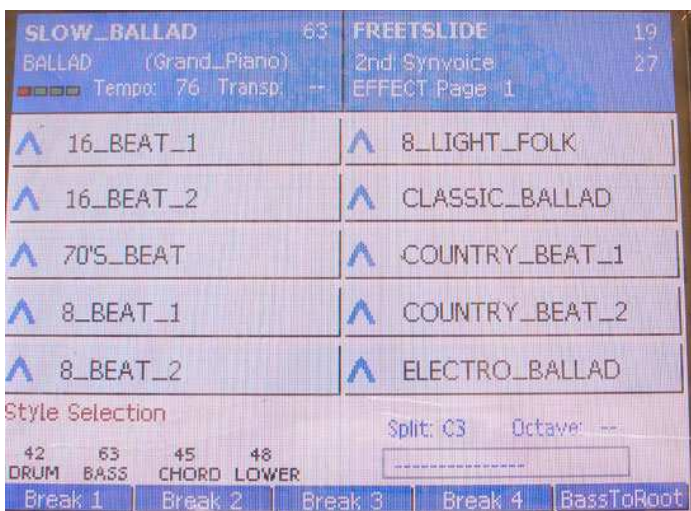
Ketron AUDYA - piano pop

Ketron AUDYA - rock'n'roll

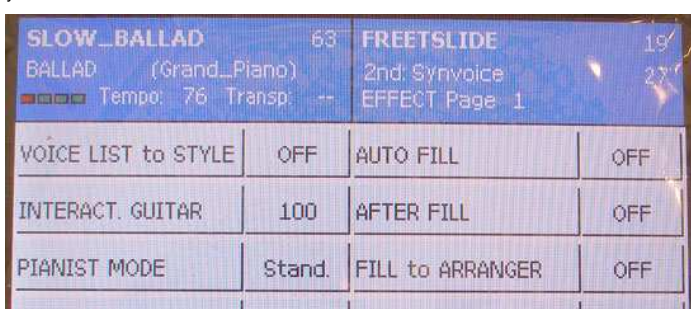
Ketron AUDYA - swing 1

Ketron AUDYA - swing 2

Ketron AUDYA - tango



Okiełznanie modułu automatycznego akompaniamentu wymaga pewnej wprawy. Zachowuje się nieco inaczej, niż w japońskich keyboardach. By sprawnie się posługiwać tym akompaniatorem trzeba wejść w swoisty „swing”. Ketron Audya ma swoje wewnętrzne tempo. Inne, niż w „japończykach”. Ale kilka dni treningu przybliży nas do odnalezienia TEGO tempa. Ketron Audya interpretuje akordy według czterech map: Easy 1 i 2 oraz Fingered 1 i 2. Niestety nie dowiemy się, jakie akordy są interpretowane przez konkretne mapy, gdyż producent tych informacji... nie udostępnił :-). Co nie zmienia faktu, że w trybie Fingered 2 Audya odczytuje wszystkie zmniejszone, zwiększone, sus, 6, 7 i 9, a nawet „akordy” kwintowe bez tercji i bez akordy bez kwinty.





Z pewnością sporym ułatwieniem w zapanowaniu nad akompaniamentami byłby 10-pedałowy przełącznik nożny – opcjonalny niestety. Z tyłu znajdziemy dedykowane złącze.



Pod względem gry akompaniamentami obsługa jest niemalże genialna. Kolorowy wyświetlacz pracujący w trybie 320 × 240 pix jest otoczony klawiszami funkcyjnymi. Wszystko widać, niemal każda funkcja jest dostępna albo za pośrednictwem programowalnych klawiszy wokół wyświetlacza, albo za pośrednictwem klawiszy z lewej strony panelu. Klawisz szybkiej transpozycji oktawowej lub sekundowej? Jest. Nabicie tempa? Jest. Przypisanie barw do stylu? Jest. Mikser bębnowy? Też jest. Jest wszystko, co potrzebne. Nawet okłaski :-). Żeby osmiesić nieco skostniałą publiczność nie zdającą sobie sprawy, że gramy właśnie dla nich :-D

Ketron AUDYA - aplauz



Skoro style są zbudowane w znacznej części na pętach, to moduł dźwiękowy mógłby być skromniejszy. Ale nie jest. Dźwięków wydawanych przez 32-partowy 197-głosowy moduł Ketron Audya nie powstydziliby się żaden topowy workstation. Więcej – takich saksofonów, akordeonów, harmonijek, fletów czy sekcji dętych próżno szukać u konkurencji. W tych grupach Audya nie ma konkurencji. Oto krótkie przeglądy barw.

Ketron AUDYA - barwy PIANO

Ketron AUDYA - barwy AKORDEON

Ketron AUDYA - barwy E. PIANO

Ketron AUDYA - barwy ORGAN

Ketron AUDYA - barwy GITAR

Ketron AUDYA - barwy PAD

Ketron AUDYA - barwa SAX 1

Ketron AUDYA - barwa SAX 2

W sekwencjach MIDI Ketron Audya również brzmi interesująco. Oto dwie sekwencje MIDI zgrane bez żadnej edycji czy przygotowania.

Ketron AUDYA - Kayah SMF

Ketron AUDYA - Kasia Kowalska SMF

No a do tego mamy jeszcze barwy samplingowe – do dyspozycji jest 64 MB pamięci RAM, do której możemy załadować do 128 barw samplera. Już to, co jest udostępnione na twardym dysku (80 GB) instrumentu brzmi interesująco.





Procesor efektów brzmi bardzo dobrze. Udostępnia w sumie 7 bloków: Reverb, Chorus, Echo-Delay, Distortion, Rotor, Drawbar Overdrive i 5-pasmowy EQ. Ponadto dla odtwarzacza plików również jest dostępny 5-pasmowy korektor. Co do nastaw efektów – tradycyjnie dla Ketrona efekty są ustawione z lekką „przesadą”. Pogłosu jest za dużo, podobnie delaya. Ot, taki urok Ketronów – podobnie jak Soltonów. Niektórym się to podoba. Ale w razie czego zmiana wartości jest prosta i nieskomplikowana, więc nie stanowi to problemu. Jedno trzeba przyznać, że pogłosy są naprawdę pierwszej klasy – nie brzmią metalicznie, są plastyczne i autentyczne. Takie „dokończzone”.



Istotną częścią Ketrona Audya jest sekcja A PLAYER obejmująca odtwarzacz MIDI, efektów SFX, plików MP3, loopów sekcji DJ LOOP oraz odtwarzacz plików WAV. Odtwarzać można pliki z twardego dysku, bądź z nośników pamięci komunikujących się przez USB – do dyspozycji są dwa złącza USB, gdzie można podłączyć PenDrive'a, twardego dysk zewnętrzny bądź CD/DVD na USB. Istotne jest, żeby dysk i PenDrive'y były sformatowane w systemie plików FAT, gdyż systemy FAT32 bądź NTFS nie są czytane przez system operacyjny Ketrona Audya. Odtwarzacze są w miarę szybkie – odtworzenie plik wav, mp3 startuje po upływie 2-3 sekund od uruchomienia. Świetną sprawą jest możliwość transpozycji w czasie rzeczywistym (!) plików audio bez przyspieszania/zwalniania odtwarzania. Pliki MIDI startują bez opóźnień, a odtwarzacz ma opcję wyświetlania tekstu – jeśli jest zaimplementowany w pliku MIDI. Istotną zaletą jest również to, że można jednocześnie odtwarzać i plik mp3, i MIDI sterując jego odtwarzaniem niezależnie. A głośność można regulować dedykowanym suwakiem :-)



Wracając do odtwarzacza plików WAV i mp3 – użyteczną może też okazać się funkcja wycinania wokalu z gotowych nagrań. Działa to tyle-o-ile, pod warunkiem, że wokal jest umieszczony centralnie. A i tak z fazą sygnału dzieją się cuda, jeśli nie jaja... Ale w przypadku niektórych utworów efekt jest na tyle skuteczny, że można go wykorzystać :-). Oto krótka prezentacja działalności funkcji LEAD MUTE i transpozycji audio.

Ketron AUDYA - wycinanie wokalu

Ketron Audya nie ma sekwencera. Natomiast można tworzyć playlisty, organizować utwory w grupy i w dowolnym momencie je przywołać do odtwarzacza.





Jeśli komuś mało, to jest jeszcze jedna potężna sekcja Ketrona Audya. Sekcja nazywa się Voicetron i jest odpowiedzialna za obsługę wokali. Bo testowany instrument ma dwa wejścia mikrofonowe, z czego pierwsze jest obsługiwane nie tylko przez procesor efektów (tradycyjnie dla Ketrona z pogłosem dłuższym od równika :-)) ale również przez ZAWODOWY harmonizer z algorytmami nie tylko harmonizacji, ale również dostrajania wokalu (taki AutoTune w klawiszu). Jak to działa? Proponuję posłuchać nagranych przykładów.

Ketron AUDYA - strojenie wokalu AutoTune

Ketron AUDYA - harmonizacja wokalu

Ketron AUDYA - wokoder

Do dyspozycji są nie tylko gotowe ustawienia harmonizera wokalu – można zapisać dziewięć własnych ustawień programowanych w prosty sposób w trybie edycji. Co ważne, dla wokalu jest oddzielny procesor efektów nie kolidujący z ustawieniami sekcji modułu dźwiękowego. I nie ma ograniczeń typu – jak używasz wszystkich efektów w module dźwiękowym, to nie masz pogłosu na wokal. Nie. Jest to całkiem niezależny blok efektowy, do tego z różnymi algorytmami: REVERB, ECHO, TRANSFORM, COMPRESSOR, LIMITER, 10-pasmowy EQ, VIBRATO i PITCH. I wszystkie efekty można używać jednocześnie. Jest jeszcze jedna zaleta sekcji VOICETRON – przedwzmacniacze mikrofonowe są o nieco lepsze, niż te montowane w japońskich keyboardach. Pamiętam prezentację topowego modelu jednego z Japończyków, jak do wejścia prezeneter podpiął ART TubeMP :-)) W przypadku Ketrona Audya nie jest to konieczne. Jedyne, do czego można się przyczepić, to pojawiający się przy wyższych wzmocnieniach szum. Warto zaznaczyć, że powyższe przykłady wokali zostały nagrane WYŁĄCZNIE z efektami Ketrona. Jakies pytania? :-)



Oceniamy instrumenty pod różnymi względami. Jedni patrzą wpiery na parametry techniczno-ilościowe. Dla innych najważniejsza będzie jakość brzmienia barw i dopracowanie stylów akompaniamentu. A dla niektórych najistotniejsza będzie łatwość obsługi. Obojętne, pod jakim kątem spojrzymy na Ketrona Audya – w każdym momencie jest to konstrukcja, która nie boi się konkurencji. Testy w przypadku tego instrumentu w zasadzie powinny się ograniczyć do sprawdzenia, czy klawisz się nie wiesza :-)) Więc? Nie. Nie wiesza się. Jest niemal doskonały. Jako aktywny muzyk od kilku lat używam topowej konstrukcji jednego z japońskich producentów i mając przygotowane biblioteki i opanowaną obsługę nie bardzo pałę się do zmiany instrumentu. Choć muszę przyznać, że Audya pozwala reagować na rozochocenie się bawiących się na parkiecie par – chcąc zagrać doskonalnie brzmiącego rock'and'rolla nie trzeba szukać gotowego SMFa czy mp3. Wystarczy posłużyć się akompaniamentem Ketrona Audya. I nie jesteśmy ograniczeni czasem trwania gotowego utworu – chcecie się bawić dalej? OK! Jak długo chcecie! Do upadłego :-)) Mając pod palcami ten klawisz repertuaru starczy na godzinny rock'and'rolla :-)) Po takim rock'and'rollu boki same wpadają - byle zagrać coś wolnego :-D

Jeśli ktoś z Was planuje zmianę keyboardu w najbliższym czasie, to KONIECZNIE musi ograć i osłuchać Ketrona Audya. Z pewnością Ketron Audya najlepszym obecnie keyboardem na rynku jest i basta. Jaka będzie odpowiedź konkurencji?



Radek Barczak

To co teraz napiszę, na tle wcześniejszych słów Roberta zabrzmiało jak sprzeczność – Ketron Audya nie jest doskonałością w każdym calu. Ten instrument prezentuje czysto włoskie podejście :-). Zdarzają się złe zapętlone próbki (spośród niemal 800 barw naliczyłem 5 barw z takimi problemami, przy czym niewłaściwe zapętlenie dotyczy jednej z próbek całej multipróbki barwy, więc uciążliwość tego faktu jest ograniczona). Dwa ze stylów bazujących na pętlach mają problemy przy przejściach (jakby zaczynały się z zupełnie innej bajki). Poruszanie się po menu wymaga wprawy i zmiany sposobu myślenia – konstrukcja systemu operacyjnego Ketrona Audya przypomina poniekąd system operacyjny komputera. W sumie nic dziwnego, bo w środku jest bardzo szybka jednostka sterowana systemem startującym z twardego dysku :-). Więcej - niektóre funkcje są „poukrywane” przed wychowankami szkoły „japońskiej”. Jak uruchomić funkcję odczytywania najniższej nuty akordu jako podstawy basowej? W menu konfiguracji akompaniamentu w zakładce BASS trzeba uaktywnić funkcję BASS TO ROOT, ale to nie wystarczy. Trzeba jeszcze uruchomić klawisz BASS TO LOWEST w sekcji PLAY CONTROL / BASS :-). Inna sprawa - by wyjść z modułu odtwarzacza MIDI, odtwarzacza MP3, DJ LOOP czy WAVE nie korzysta się z klawisza EXIT, który jest zarezerwowany jedynie do poruszania się w MENU. Trzeba ponownie w sekcji A Player wcisnąć klawisz danego modułu, np. MP3. I jeszcze jedno 'ale' – w systemie operacyjnym nie ma możliwości zmiany polaryzacji pedału Sustain. To oznacza, że trzeba używać dedykowanego pedału (nie można stosować kontrolerów SUSTAIN Rolanda, pasują kontrolery Korga).



Dobra – czepiam się. Ale to w kwestii rzetelności. Powyższe uwagi nie zmieniają faktu, że na dzień dzisiejszy nie ma równie zaawansowanego, równie dobrze brzmiącego i kompletnego instrumentu do pracy scenicznej. I nie tylko – możliwości akompaniamentu umożliwiają na szybko tworzenie podkładów w warunkach studyjnych. Możliwości harmonizera również są na tyle interesujące, że godne wykorzystania w szybkich produkcjach demo. Bo kto usłyszy te drobne niedociągnięcia w harmonizacji :-). A złącze cyfrowe i możliwość wypuszczenia sygnału w sumie na 6 torach audio daje spore możliwości konfiguracji i zgrywek na szybko. Do studia projektowego ten klawisz może okazać się bardziej użyteczny, niż niejeden workstation!



Póki co Ketron Audya jest bezkonkurencyjny. I raczej nieprędko się doczekamy godnego konkurenta. Okazało się, że droga jaką obrał Ketron w rozwoju swoich keyboardów wyprzedza pod względem brzmienia japońską konkurencję.

Do testów dostarczył: FX-Music Group



